

Amazon wprowadza system płatności dłonią w stylu Znaku Bestii o nazwie ONE



Imperium Amazon próbuje pozbyć się gotówki, uruchamiając Amazon One, nową „usługę tożsamości”, która pozwala klientom Amazon płacić za drogie, tanie produkty Amazon za pomocą samej dłoni.

Amazon zachęca swoich klientów do natychmiastowego „połączenia” swoich dłoni z kontami Amazon, aby mogli wyjść ze sklepu spożywczego Whole Foods Market lub Amazon Fresh, przesuwając dłonie zamiast chipowanych kart kredytowych lub debetowych.

„Porzuć swój portfel i z łatwością przechodź przez kasy i bramki wejściowe” – mówi firma w materiałach marketingowych dla Amazon One, zatytułowanych „Twoja dłoń, Twój wybór”.

„Wystarczy umieścić dłoń nad urządzeniem Amazon One i gotowe”.

0 ile ktoś nie ukradnie ci dłoni, nie ma sposobu na oszukanie Amazon One.

Podobnie jak odciski palców, wszystkie dłonie są unikalne. Są „unikalną częścią ciebie”, cytując Amazon, i nie „trafiają nigdzie, gdzie nie jesteś i nie mogą być używane przez nikogo

poza tobą” – chyba że ktoś ukradnie twoje ramię lub rękę.

„Za każdym razem, gdy korzystasz z Amazon One, musisz celowo zeskanować swoją dłoń, aby działała – decydujesz dokładnie, kiedy i gdzie chcesz zostać rozpoznany” – mówi firma.

W erze post-COVID wiele osób nadal obawia się płatności „zblizeniowych”, co oznacza brak konieczności dotykania czegokolwiek. Amazon One oferuje system płatności palma, który pozwala klientom doświadczyć „prawdziwie bezdotykowej interakcji” ze sklepami Amazon.

„Nasza usługa oznacza, że po zarejestrowaniu się nie będą Państwo musieli niczego dotykać, aby z niej skorzystać” – chwali się firma.

Aktor Russell Brand porównuje Amazon One do biblijnego Znak Bestii

Amazon twierdzi, że płatności bezgotówkowe są przyszłością, umożliwiając klientom „płynne poruszanie się” w ciągu dnia – ale czy jest w tym coś bardziej złowieszczego? Aktor Russell Brand uważa, że tak.

Brand opublikował film zatytułowany „It’s Happening” – proszę obejrzeć poniżej – który podkreśla „nikczemną naturę Big Tech”, ostrzegając, że ludzie będą musieli powiedzieć „pa, pa wolność”, aby uczestniczyć w nowym globalnym paradygmacie technologicznym.

Coś, czego Amazon nie mówi swoim klientom o Amazon One, to fakt, że aby bezgotówkowe płatności dłonią działały, klienci są zobowiązani do przekazania prywatnych danych biometrycznych, które firma wykorzysta, kto wie, do czego później.

Konsumenci, ostrzega Brand, zostali „odurzeni wygodą”, słowo wygoda pojawia się wielokrotnie w materiałach marketingowych Amazon One. Jak dodaje, zagrożona jest cała „koncepcja wolności”.

„To nie jest tak, że w Biblii jest dosłownie napisane, że Znak Bestii zostanie wypisany na dłoni lub coś w tym rodzaju” – twierdzi Brand. „Proszę się nie martwić; po prostu idź twarzą w Armagedon, nie kwestionując tego. Wygodnie jest mieć apokalipsę”.

Bliski związek Amazona z państwem policyjnym

W przeszłości Amazon został przyłapany na przekazywaniu wrażliwych danych klientów organom ścigania. Marka nie może nie zauważyć, że stwarza to poważne problemy dla prywatności i bezpieczeństwa konsumentów, biorąc pod uwagę, że Amazon ma wiele „relacji z państwem policyjnym” i rządem.

Jak również informujemy od wielu lat, Amazon sprzedaje wszelkiego rodzaju technologie szpiegowskie, tj. głośniki Alexa, dzwonki do drzwi Ring i odkurzacze iRobot, które są niepokojące same w sobie. Proszę dodać do tego Amazon One i staje się jasne, że Amazon chce mieć pełną kontrolę nad doświadczeniami konsumentów.

„Proszę po prostu przekazać Amazon wszystkie swoje dane i pozwolić im przekazać je komu tylko zechcą” – zażartował Brand. „Proszę tylko machnąć ręką”.

Może nadejść czas, ostrzegł Brand, kiedy Amazon może zacząć śledzić przekonania polityczne swoich klientów, aby uruchomić system kontroli społecznej.

„Nie jest Pan zainteresowany kontrolowaniem własnego życia, prawda?” zapytał sarkastycznie, będąc komikiem i w ogóle.

Zakaz kupowania lub sprzedawania bez Amazon

Monopolistyczny model biznesowy Amazona to kolejna część równania, którą niewielu bierze pod uwagę. W miarę jak Amazon jeden po drugim wyrzuca z rynku wszystkich swoich konkurentów, w końcu stanie się jednym z jedynych miejsc, w których ludzie mogą robić zakupy. Ile czasu minie, zanim Amazon całkowicie zrezygnuje z gotówki, umożliwiając jedynie skanowanie dłoni?

Kongres jest zaniepokojony tym zagrożeniem, przynajmniej na pierwszy rzut oka. Kilku amerykańskich senatorów napisało kilka lat temu list do Amazon, w którym odnieśli się do „wyjątkowych zagrożeń bezpieczeństwa” związanych z praktykami firmy w zakresie gromadzenia i przechowywania informacji biometrycznych.

„Niektóre stany mają przepisy dotyczące świadomej zgody na dane biometryczne, ale po ich zebraniu informacje mogą być śledzone i łączone” – wyjaśnia Stephanie Martin, pisząc dla Church Leaders.

Kiedy Amazon One został po raz pierwszy wprowadzony, pisarz technologiczny James Vincent ostrzegł, że „nie jest to technologia płatności [ale] technologia tożsamości, która może dać Amazonowi większy zasięg w Państwa życiu niż kiedykolwiek wcześniej”.

Vincent dodał, że skanowanie dłoni podczas zakupów to „przesada” i prawdopodobnie w celu późniejszej ekspansji na inne obszary handlu i życia, takie jak miejsca koncertów i teatrów, lotniska, budynki biurowe, a nawet ruch transgraniczny na całym świecie.

Prawa do prywatności w ogóle, ostrzega analityk polityki technologicznej Frederike Kaltheuner, stają się „trudniejsze do ustanowienia i zachowania” w erze cyfrowej, ponieważ „Państwa fizyczne ja dosłownie staje się narzędziem

transakcyjnym”.

Amazon prowadzi świat prosto do bezgotówkowego nowego porządku świata – czy są Państwo gotowi?

Ethan Huff

„Nowy system” – szczyt w Davos 2023 od środka



Wygląda na to, że konferencja WEF skupi się na wiedzy jaką globalistyczna elita może wynieść z niepowodzeń ich „pandemicznej” narracji.

Jutro rozpoczyna się doroczne spotkanie Światowego Forum Ekonomicznego. Politycy, korporacyjni giganci, „filantropi” i wszelkiego rodzaju elitarne potwory zbierają się na weekend, by mówić sobie nawzajem, jacy to są mądrzy i ogólnie pogarszać świat.

Ale co jest w menu w tym roku?

Cóż, oto pięć głównych punktów do dyskusji, według [strony internetowej WEF](#):

Sprawdź, czy zauważysz wzór:

- Omówienie obecnych kryzysów energetycznych i

żywnościowych w kontekście **nowego systemu** dotyczącego energii, klimatu i przyrody

- .
 - Omówienie obecnej wysokiej inflacji, niskiego wzrostu i wysokiego zadłużenia gospodarki w kontekście **nowego systemu** inwestycji, handlu i infrastruktury
 - .
 - Omówienie obecnych trudności w przemyśle w kontekście **nowego systemu** wykorzystywania pionierskich technologii na rzecz innowacji i odporności sektora prywatnego
 - .
 - Omówienie obecnych zagrożeń społecznych w kontekście **nowego systemu** pracy, kwalifikacji i opieki
 - .
 - Omówienie aktualnych zagrożeń geopolitycznych w kontekście **nowego systemu** dialogu i współpracy w wielobiegunowym świecie

Nic z tego nie jest nowością. „Nowy system” dla energii to „zielony nowy ład”, „nowy system” dla współpracy międzynarodowej to pewien rodzaj globalnego zarządzania, a „nowy system” dla inwestycji i handlu obejmuje wiele tematów, w tym walutę cyfrową.

Jak już powiedziałem, nic nowego, ale zawsze odświeżające jest zobaczyć coś takiego w druku, bez próby ukrywania.

Interesujące jest również to, że nigdzie na stronie nie używają zwrotów „nowa normalność”, „wielki reset” lub „odbuduj lepiej” [[build back better](#)], mimo że oczywiście o to chodzi.

To małe zwycięstwo alternatywnych mediów, które wyraźnie podniosły świadomość na tyle, że te wyrażenia są obecnie uważane za zbyt skażone, aby ich używać.

W rzeczywistości bractwo WEF jest wyraźnie zaniepokojone utratą kontroli nad narracją, jak podkreśla to [artykuł sprzed](#)

kilku dni:

„Wielcy tego świata rozwiązujący problemy muszą stworzyć lepsze narracje”

Argumentuje:

„Informacje przedstawione w ramach narracji bardziej przekonują ludzi, ponieważ dobra narracja ułatwia przetwarzanie informacji. Ci, którzy próbują rozwiązać najpilniejsze wyzwania świata, muszą to zauważyć.”

Cały artykuł jest zasadniczo bardzo rozwlekłym sposobem powiedzenia „musimy lepiej kłamać”.

„Musimy wskazać prawdziwych antagonistów: nieodpowiedzialnych polityków, kupionych naukowców i niektóre firmy, które nie sprostają potrzebom przejścia na zeroemisyjność.

Musimy również przestać udawać, że toczy się debata na temat faktów dotyczących zmian klimatycznych. Fałszywa równowaga to zjawisko, które pojawia się, gdy organizacja informacyjna lub inne media przedstawiają problem jako przedmiot debaty, nawet jeśli nie ma faktycznej debaty czy sporu w tej sprawie wśród ekspertów.”

Autor mówi o zmianach klimatu, ale jego uwagi dotyczące przerzucania winy i zamykania debaty mają zastosowanie we wszystkich dziedzinach.

W tym roku spodziewajcie się zmiany narracyjnych „złoczyńców”, a także większego nacisku na pozytywność i „jedność”. Jedność prawdopodobnie oznacza próbę pozyskania niektórych elementów z marginesu głównego nurtu, zepchniętych dalej w stronę alternatywy przez narrację covidową (tak jak to zrobili z Ukrainą).

Gdzie indziej – i w powiązanej notatce – prawdopodobnie będzie

mowa o cenzurze – lub, przepraszam, „przeciwdziałaniu dezinformacji” – jak omówiono [w tym artykule WEF](#) sprzed 6 dni, zatytułowanym:

„Bezpieczeństwo cyfrowe: Stosowanie praw człowieka w świecie cyfrowym”

W artykule szczegółowo opisano „wyzwania”, przed którymi stoi „Globalna koalicja na rzecz bezpieczeństwa cyfrowego” WEF w swoich wysiłkach na rzecz zwalczania takich zjawisk jak...

„wykorzystywanie seksualne dzieci i ich wyzysk, terroryzm i mowa nienawiści, dezinformacja i treści związane z samookaleczeniami i samobójstwami”.

Zauważyliście, jak „mowa nienawiści” i „dezinformacja” są dodawane do rzeczywistych przestępstw? Cytując Ulicę Sezamkową, [„jedna z tych rzeczy nie jest taka jak druga”](#). Nie jest to jednak zaskoczeniem w dobie „legalnego, ale szkodliwego” [[legal but harmful](#)].

Żeby było jasne, tych ludzi nie obchodzi żadna z tych rzeczy. Nic a nic.

Ich firmy wyzyskują dzieci, ich agencje państwowe finansują terroryzm, a ich media wypływają dezinformację z prędkością 50 słów na minutę.

Zależy im tylko na kontroli. W tym przypadku oznacza to kontrolowanie Internetu – a dokładniej kontrolowanie tego, co wolno ci mówić i słyszeć w Internecie.

Innym potencjalnym przedmiotem dyskusji, podkreślanym w kilku miejscach, będzie nacisk na bardziej bezpośrednie działania. To, co wydają się nazywać „namacalnymi rozwiązaniami”.

Szefowa Amnesty International – która będzie obecna – [wezwała uczestników Davos](#) do skupienia się na:

„namacalnych rozwiązaniach, o których już wiemy, że działają, zamiast wybierać za wszelką cenę ochronę istniejącego światowego systemu gospodarczego.”

Podkreślenie, że „teraz jest czas na działanie”, a nie „puste gesty”, a jednocześnie nawiązanie do komunikatu o „nowym systemie”.

Tekst o „namacalnych rozwiązaniach” został powtórzony we wspomnianym wcześniej artykule o „narracji”, przez giganta doradztwa finansowego Mercer’a na [ich stronie o Davos](#), „panel ekspertów” WEF, oraz przez Forbesa w [artykule na temat młodych liderów w Davos](#).

Oczywiście o „myśleniu opartym na rozwiązaniach” mówi się w firmach od dziesięcioleci, a „teraz jest czas na działanie” to frazesy, które krążą na każdym spotkaniu, szczycie czy konferencji.

Przecież nikt nigdy w historii nie powiedział „teraz **nie** czas na działanie, teraz czas na gesty”.

Oczywiście mogą to być puste słowa, które mają sprawić, że mówcy (i ich spotkanie) będą mogli uchodzić za ważne.

Ale może to być coś innego, być może to znak, że etap propagandy „wielkiego resetu” się skończył i teraz przechodzimy do następnego etapu. Sygnalizacja odejścia od biernej manipulacji i psychologicznych mechanizmów kontroli w kierunku bardziej bezpośredniego egzekwowania.

Myślę, że będziemy musieli po prostu poczekać i zobaczyć.

Tak czy inaczej, ogólnie można zdefiniować program Davos jako cztery główne tematy:

- „Nowy system”: reformowanie globalnych systemów politycznych i finansowych.

- „Kontrolowanie narracji”: opowiadanie bardziej wiarygodnych kłamstw i ograniczanie debaty publicznej.
- „Przeciwdziałanie dezinformacji”: cenzura, zwłaszcza internetu.
- „Namacalne rozwiązania”: podejmowanie bardziej bezpośrednich działań poprzez egzekwowanie i politykę.

Wydaje się, że tematy dyskusji w Davos będą retrospekcją skupiającą się na tym, czego mogą się nauczyć z niedociągnięć swojej „pandemicznej” narracji.

I ostatnia myśl. Historia (niepotwierdzona), która krąży, jest zarówno przezabawna, jak i wymowna... o ile to prawda:

Najwyraźniej uczestnicy DAVOS faktycznie szukają niezaszczepionych pilotów. Traktujcie to jak chcecie.

[Źródło](#)

Nowy Porządek Świata. Horror, który czeka ludzkość



Opublikowano po raz pierwszy na onet.pl 15 wrz 09 16:32

Na naszych oczach rodzi się Nowy Porządek Świata. Ziemi grozi globalny totalitaryzm, który nie śnił się nawet Orwellowi. Świat, jaki znamy, jest skazany na zagładę. W najbliższych

latach zginie jedna czwarta ludzkości. Jak zmieni się życie tych, którzy przeżyją? „NW0”, trzy litery oznaczające koniec wszystkiego, co znamy, trzymają świat w strachu.

(S)Twórcy globalnego koszmaru

Terminem „Nowy Porządek Świata” (New World Order, NW0) posługiwało się w XX wieku wielu wpływowych polityków, takich jak np. Woodrow Wilson, George Bush senior czy Michaił Gorbaczow. Wywoływało to podejrzenia, że wysiłki zmierzające do wprowadzenia „nowego ładu” zostały już zapoczątkowane.

Kanwą teorii spiskowych dotyczących wprowadzenia Nowego Porządku Świata jest przekonanie o istnieniu tajnych organizacji, które zamierzają przejąć władzę nad całą planetą, poprzez ustanowienie „rządu światowego”. Wyrazem dążenia do takiego stanu rzeczy miało być utworzenie takich organizacji jak Liga Narodów, ONZ, NATO, system walutowy z Bretton Woods czy Światowa Organizacja Handlu (WTO).

Postępująca globalizacja oraz integracja w ramach takich ugrupowań jak Unia Europejska czy Unia Afrykańska powoduje, że Nowy Porządek Świata staje się rzeczywistością na naszych oczach. Pojawiają się głosy, że końcem tego procesu będzie połączenie się ugrupowań integracyjnych w światowy rząd, który obejmie władzę polityczną, gospodarczą, wojskową i ideologiczną nad całą planetą.

Motywacja do ustanowienia NW0 jest idealistyczna; jej zwolennicy twierdzą, że tylko dzięki temu na świecie będą mogły na stałe zatriumfować pokój, sprawiedliwość i niezakłócony rozwój gospodarczy. Zwolennicy teorii spiskowych podkreślają jednak, że istotą takiego świata będzie jednak centralne planowanie, które zawsze w historii sprzyjało rozwijaniu się systemów totalitarnych.

Jak Nowy Porządek Świata zmieni nasze życie?

Stałym elementem teorii spiskowych dotyczących Nowego Porządku

Świata jest twierdzenie, że jego wprowadzenie możliwe jest tylko poprzez znaczną redukcję liczby globalnej populacji. Liczba ludności na świecie miałaby zostać zmniejszona, według różnych szacunków o 25 – 50 procent. Droga do osiągnięcia tego celu miałoby być rozmyślnie uruchomienie globalnej epidemii takiej jak świńska grypa, która zdziesiątkowałaby narody na całym świecie.

Tym, którzy przeżyją, mają zostać wszczepione czipy, dzięki którym nie tylko staną się oni odporni na niektóre choroby, ale także pozostaną cały czas pod nadzorem globalnej władzy. Ci, którzy się zbuntują, mają zostać umieszczeni w obozach koncentracyjnych nowego typu, gdzie zostaną poddani „reedukacji” lub eksterminacji. W tym kontekście wymienia się zwłaszcza ośrodki prowadzone przez amerykańską Federalną Agencję Zarządzania Kryzysowego (FEMA), które mają być symbolem zniewolenia w ramach NW0.

Po epidemiologicznej katastrofie zostanie zlikwidowana część miast. Ludzie mają docelowo zamieszkać w specjalnych miastach-strefach, które będą mołochami umiejscowionymi pomiędzy parkami przyrodniczymi. Nowy Porządek Świata zakłada bowiem ekstremistyczną ochronę praw przyrody w celu powstrzymania ekologicznej degradacji Ziemi. W zamyśle koncentracja ludności ma zapewnić łatwiejsze sprawowanie kontroli nad odciętymi od siebie społecznościami.

Nowa władza doprowadzi do ukształtowania się świadomości planetarnej i nowego typu człowieka. Stare pojęcia takie jak nacjonalizm czy patriotyzm zostaną stopniowo wymazane. Granice państw zostaną uznane za przeszkody na drodze do jedności, a stan permanentnego konfliktu w polityce międzynarodowej zostanie zastąpiony przez współpracę i harmonię.

Świat bez wojen, pieniędzy... i wolności

Nowy Porządek Świata ma na celu wyeliminowanie wojny jako sposobu rozstrzygania sporów. Wszystkie spory będą załatwiane

w drodze negocjacji oraz nacisku organizacji międzynarodowych typu ONZ, które, dzięki własnej armii, będą w stanie narzucić swą wolę każdemu państwu na świecie.

Ceną za trwały pokój będzie jednak faktyczne ograniczenie praw człowieka. Teoretycznie nowa władza będzie powoływać się na zasady demokracji, ale nie będzie ona obejmować prawa do sprzeciwu. Wszystkie aspekty ludzkiego życia zostaną poddane kontroli władz, które będą decydować nie tylko o miejscu zamieszkania, typie wykonywanego zawodu, ale również o aspektach życia osobistego, takiego jak np. liczba dzieci.

Gospodarczo, cały świat ma zostać objęty nadzorem globalnej instytucji regulującej przepływ kapitału i zasobów, które mają być ściśle racjonowane. Ma to doprowadzić do wyeliminowania kryzysów gospodarczych i ograniczeniu bezrobocia. Dzięki temu miałyby zostać przezwyciężony podział na bogatą Północ i biedne Południe.

W rezultacie zostanie stworzony centralny system planowania i nadzoru gospodarczego, który doprowadzi do odejścia od gospodarki kapitalistycznej. Według futurystów, umożliwi to stopniowe przejście do gospodarki opartej na wiedzy i „wartościach”, a nie na pieniądzu i surowcach. Według nich, w takim świecie będą mogły zostać zaspokojone wszystkie potrzeby duchowe ludzi. Stałymi elementami Nowego Porządku Świata są postęp technologiczny, nowe źródła energii (np. woda i wiatr) ekologiczne technologie, dzięki którym zostanie ocalone środowisko naturalne.

Świat od wolności do faszyzmu

Z większości teorii spiskowych wynika, że Nowy Porządek Świata zostanie wprowadzony w wyniku „planetarnego zamachu stanu”. Może nim być wybuch III wojny światowej lub spektakularny zamach terrorystyczny, który swoją skalą przyćmi nawet tragedię z 11 września 2001 r.

Jego wynikiem będzie przejęcie władzy przez wojsko i

militaryzacja społeczeństw. Władze cywilne będą odgrywać tylko rolę listka figowego wobec totalitarnych poczynąń armii. Możliwy jest także wariant, który polegałby na równoległych rządach cywilno-wojskowych; jednak i one sprawowałyby całkowitą kontrolą nad społeczeństwami niewolników.

Coraz więcej osób podkreśla jednak, że z każdym rokiem bardziej realny staje się scenariusz przejęcia władzy polegający na stopniowym wzmacnianiu uprawnień organizacji o zasięgu globalnym. Najczęściej wymienia się tu Organizację Narodów Zjednoczonych. Jak dowodzi prof. Henry Lamb w swoim serwisie sovereignty.net, ONZ od momentu powstania uzurpuje sobie prawo do przejęcia władzy nad planetą w ramach „globalnego zarządzania”.

Według niego, organizacja ta stałaby się planetarnym rządem przy zachowaniu instytucji państw, lecz zostałyby one całkowicie pozbawione suwerenności. Musiałyby one wprowadzić i stosować prawo międzynarodowe uchwalone przez ONZ. Na straży tego prawa stałaby armia Narodów Zjednoczonych, która nie tylko pilnowałaby jego przestrzegania, ale również służyłaby za element terroru wobec tych, którzy nie respektują władzy ONZ.

Prof. Lamb dowodzi, przedstawiając kolejne etapy tworzenia międzynarodowych organizacji, że plan ustanowienia NWO narodził się na dobre u schyłku XIX wieku, kiedy to Cecil Rhodes, legenda brytyjskiego imperializmu, założył Stowarzyszenie Wybranych. Miało ono działać na rzecz stworzenia Imperialnej Federacji, składającej się z imperium brytyjskiego oraz Stanów Zjednoczonych. Plan ten się nie powiódł, jego spuścizną było jednak uformowanie się ruchu Okrągłego Stołu, którego działacze wzięli później udział w tworzeniu takich organizacji jak np. Liga Narodów czy ONZ.

Ludzkość w kajdanach IV Rzeszy

Niektórzy spiskowcy twierdzą, że esencją Nowego Porządku

Świata ma być ustanowienie IV Rzeszy. Miałaby ona zostać stworzona przez sympatyków nazizmu na całym świecie. Centralną rolę miałaby odegrać w tym procesie takie organizacje jak np. ODESSA, mająca na celu promowanie imperializmu, militarizmu oraz ograniczania praw jednostki na rzecz rządu.

Idee te już teraz mają być wszczepione w globalną kulturę polityczną, co umożliwi ich promocję w Europie i Stanach Zjednoczonych. Miałoby to doprowadzić w konsekwencji do stopniowego przekształcania USA w IV Rzeszę. Twór ten byłby w stanie ustanowić „Zachodnie Imperium”, które narzuciłoby swe (nazistowskie) wartości „aryjskim narodom” państw europejskich, Rosji, Australii, Nowej Zelandii i części RPA.

Już teraz nie brakuje osób twierdzących, że „imperialistyczna” polityka zagraniczna USA jest dowodem na tworzenie IV Rzeszy, a wojna z terroryzmem jest etapem do ustanowienia planetarnego totalitaryzmu pod auspicjami Waszyngtonu.

Samych Amerykanów coraz częściej niepokoją informacje jakoby na tajnym spotkaniu zapadła decyzja, że NAFTA, układ o współpracy gospodarczej, został już przekształcony w Unię Północnoamerykańską, która ograniczy suwerenność tworzących ją państw – USA, Kanady i Meksyku na wzór znany z UE. Unia Europejska pokazała, że taki scenariusz „ponadnarodowy” jest jak najbardziej możliwy.

„Wielki Brat” już Cię ma na oku

Od wielu lat pojawiają się także doniesienia, jakoby za całym światem niby-demokratycznej polityki stały służby wywiadowcze i tzw. kompleks militarny. To właśnie one mają być „Wielkim Bratem”, zdobywającym coraz więcej informacji, które będzie mógł wykorzystać do zniewolenia obywateli. Czyni to poprzez tworzenie baz danych, obejmujących dane dotyczące zdrowia, majątku czy informacji osobistych poszczególnych ludzi.

Pozyskanie „wrażliwych” danych z różnych dziedzin ma być kluczem do uzyskania absolutnej władzy o zakresie znanym

choćby z powieści Orwella „Rok 1984 r.”. W świecie tym ludzie będą podlegać nieustannej kontroli ze strony władz na każdym poziomie egzystencji. Dowodem na to ma być utworzenie przez USA, Wielką Brytanię, Kanadę, Australię i Nową Zelandię sieci wywiadu elektronicznego Echelon, służącego do globalnego nasłuchu i gromadzenia danych. „Wielki Brat” wszedł już więc do akcji.

Elita ponad niewolniczą masą

Istnieje również teoria mówiąca, że NWO będzie syntezą nieograniczonej władzy z najnowszymi osiągnięciami naukowymi. Według niej, na świecie formuje się międzynarodową kastę naukowców, którzy, poprzez eksperymenty na ludziach, mają stworzyć „posthumanistyczne” społeczeństwo. Ma być ono zmodyfikowane fizycznie i umysłowo, tak by być podatnym na manipulacje rządzących.

Kolejne odkrycia naukowe doprowadzą następnie do przyspieszenia tempa rozwoju świata, którego nie będą już w stanie pojąć „przetworzone” społeczeństwa. Uniemożliwi to jakikolwiek bunt wobec „post-ludzkiej elity”, która w Nowym Porządku Świata będzie sprawować niepodzielną władzę i kontrolę nad zniewolonymi miliardami ludzi. Wariant taki już opisał Aldous Huxley w swej książce „Nowy wsłaniały świat” już w 1931 r.

Czarny scenariusz dla ludzkości

Cena za wprowadzenie Nowego Porządku Świata będzie ogromna. Zapłacą ją zwykli ludzie, którzy staną się niewolnikami w imię budowy „nowego lepszego jutra”. Nikt nie jest w stanie zagwarantować, że ostateczny cel – stworzenie „zjednoczonego świata, który ma celu dobro człowieka” – jest czymś więcej, niż zwykłą propagandą.

Proces tworzenia „sprawiedliwego świata” zostanie zahamowany w połowie drogi, wtedy, gdy jakaś forma rządu światowego, uzyska wystarczającą władzę nad społeczeństwami zniewolonymi przez

najnowsze zdobycze techniki. To memento, które spędza sen z powiek wszystkim tym, którzy ostrzegają, że świat już teraz znalazł się na drodze do globalnego faszyzmu lub komunizmu.

Nowy Porządek Świata, idealistyczny w swoich zamierzeniach, stanie się szybko karykaturą wolności i sprawiedliwości. Kontrola świadomości, kontrola liczby urodzeń, szpiegowanie obywatela na szeroką skalę, nowe uprawnienia dla policji i tajnych służb, wzrost roli wojska i fasadowa demokracja – to tylko niektóre rzeczy, które ludzkości przyniesie NW0.

Nowy Porządek Świata, do którego powoli zmierzamy, to w istocie bezwzględna gra o władzę, dzięki której powstanie globalna elita sprawująca kontrolę nad masami niewolników. Będzie to bezprecedensowy totalitaryzm w historii ludzkości. Zwolennicy teorii spiskowych podkreślają, że świat zrobił już niestety pierwszy krok na drodze do tej niebezpiecznej utopii.

Źródło: Onet

Data utworzenia: 15 września 2009 16:32

Totalitarne oblicza neoliberalnych demokracji



Trwająca od marca 2020 roku globalna epidemia koronawirusa odsłoniła dwie podstawowe prawdy o współczesnym świecie

politycznym neoliberalnych demokracji. Miernoty polityczne w roli przywódców państwowych.

Pierwsza to kompromitująca jakość elit politycznych sprawujących władzę wykonawczą i ustawodawczą w większości neoliberalnych państw – od USA i Kanady, przez Niemcy i Francję, aż po Polskę. Elity władzy politycznej tych państw okazały się niezdolne do samodzielnych analiz i decyzji w obliczu niespotykanej wcześniej we współczesnej historii światowej skali zachorowań na wirusa covid-19 oraz nieznanego wcześniej przebiegu choroby i nieznanych sposobach jej zwalczania. Ta niezdolność do kreatywnego rozpoznawania i kreatywnych decyzji zaowocowała bezmyślnością naśladownictwa tego co robi większość oraz podporządkowaniu strategii przeciwdziałania chorobie interesom wielkich światowych koncernów farmaceutycznych z Pfizerem w roli głównej. To one w istocie określały i określają sposoby postępowania rządów, czyniąc ze zwalczania choroby koronawirusa podstawowe zadanie publicznej służby zdrowia i paraliżując jej funkcjonowanie, aż po jej demolowanie, jak w przypadku Polski.

A najbardziej kryminalnym tego skutkiem było zablokowanie poszukiwania i stosowania sposobów leczenia tradycyjnymi środkami przeciwwirusowymi. Jak twierdzi polski lekarz dr Włodzimierz Bodnar , który wyleczył tradycyjnym lekiem przeciwwirusowym amantadyny ponad 8 tys. swoich pacjentów, 80% zmarłych na tę chorobę w Polsce można było uratować. Nie znamy wszakże ilości zmarłych, gdyż liczby podawane przez polski rząd są fałszerstwem, gdyż są to wszystkie osoby zmarłe, u których stwierdzono obecność wirusa. Z szacunków wirusologa Jerzego Milewskiego wynika, że w 2020 faktycznie z powodu koronawirusa dzięki zapaleniu płuc zmarło kilka tysięcy osób, a taką samą liczbę należy przyjąć dla roku 2021. Prawdopodobnie liczba zgonów nie przekroczyła 10 tys., czyli przy stosowaniu klasycznych terapii przeciwwirusowych, ta liczba powinna była prawdopodobnie nie przekroczyć 2 tys. zmarłych.

Tragedią natomiast było to co wydarzyło się dzięki rządowej polityce w polskim systemie opieki zdrowotnej. Zdemolowano ten system dzięki jego panikarskiemu przestawieniu na zwalczanie zachorowań na koronawirusa i zawieszeniu oraz cichej likwidacji opieki medycznej dla pozostałych chorób, z chorobami nowotworowymi i kardiologicznymi na czele. Stworzyło to zjawisko dodatkowej nadumieralności na wszelkie inne choroby poza koronawirusowym zapaleniem płuc. Jak się szacuje na podstawie porównań ze zgonami z 2018 i 2019 roku, z tego tytułu w latach 2020–2021 zmarło w Polsce 140 tys. ludzi. Jest to masowe zabójstwo, za które powinni w Polsce być pociągnięci do karnej odpowiedzialności rządzący politycy, na czele z premierem i ministrami zdrowia.

TOTALITARYZM W NEOLIBERALNEJ PRAKTYCE POLITYCZNEJ

Drugą prawdą, którą odsłoniła globalna epidemia koronawirusa były i są autorytarne, aż po totalitarne praktyki rządów krajów neoliberalnych demokracji w walce tą epidemią. I to również od USA i Kanady poczynając, przez Francję i Niemcy, aż Polskę. Nadzwyczajna i nieznana wcześniej sytuacja światowej epidemii stała się uzasadnieniem jaskrawego łamania prawa i podstawowych praw obywateli. Wszystko to odbywało i odbywa się w sterowanej atmosferze paniki i strachu przed masowym zarażeniem, masową chorobą i masową śmiercią. Państwowe bezprawie w skrajnej formie to nakazy zamykania działalności gospodarczej, ograniczanie wolności przemieszczania się i wolności zgromadzeń, aż po nakładanie aresztu domowego kwarantanny bez wyroku sądowego. Było to i jest to jaskrawe łamanie praw wynikających z zapisów konstytucyjnych.

Szczytową formą totalitarnych praktyk państw neoliberalnej demokracji stał się przymus szczepień przeciwko koronawirusowi, od poszczególnych zawodów poczynając, a na całych populacjach dorosłej ludności kończąc. Jest to przymus

zaszczepień eksperymentalnymi i niesprawdzonymi co do długotrwałych skutków w badaniach klinicznych preparatami przeciwkoronawirusowymi. Jest to przymus pomimo występowania tak niepożądanych objawów, jak śmierć zaszczipionych na zakrzepicę. Rządy nazwały te preparaty celowo kłamliwie szczepionkami, choć nie chronią one ani przed zakażeniem, ani przed nosicielstwem, ani przed chorobą, ani przed śmiercią. I to już nawet po trzykrotnym wszczepieniu. Chronią co najwyżej przed gwałtownym przebiegiem choroby, jak twierdzą rządowi eksperci. Choć jakie to ma znaczenie w obliczu groźby śmierci po zaszczepieniu.

Totalitaryzm tego przymusu zaszczepień wynika z traktowania obywateli przez państwo jako całkowicie ubezwłasnowolnione przedmioty społeczne, wobec których samo państwo występuje w roli właściciela ich zdrowia i życia. Obywatele w sprawach swojego życia i śmierci nie mają tu nic do powiedzenia. Są ludzką masą wykonującą decyzje państwa. To bowiem państwo decyduje wyłącznie o ich biologiczny losie, prowadząc w istocie biomedyczny eksperyment na masową skalę społeczną. To jest klasyczna praktyka totalitarna, jakiej doświadczali w życiu codziennym obywatele III Rzeszy Niemieckiej i obywatele Związku Radzieckiego. O ich człowieczym i obywatelskim losie decydowało bowiem wyłącznie totalitarne państwo. Byli masą ludzką dla realizacji celów państwa.

PRZYCZYNY TOTALITARNYCH PRAKTYK POLITYCZNYCH

Powstaje więc zasadnicze pytanie dlaczego w państwach neoliberalnej demokracji parlamentarnej, o demokratycznych konstytucjach i demokratycznych gwarancjach praw ludzkich i obywatelskich, pojawiły się na masową skalę totalitarne praktyki polityczne? Skąd u polityków i w partiach politycznych, dla których hasła i idee demokracji, praworządności i praw obywatelskich, były niemal religią,

zjawiły się nagle i niespodziewanie totalitarne praktyki polityczne? Skąd się wzięło totalitarne oblicze neoliberalnej demokracji – w USA i w Kanadzie, we Francji i w Niemczech, i również w Polsce? A co ważniejsze, jak temu można w praktyce politycznej przeciwdziałać i zapobiegać?

Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle trudna i trzeba tu zbiorowego wysiłku intelektualnego, aby dać istotną odpowiedź. A trzeba ją znaleźć, jeśli nie chcemy stać się na dłuższą metę ofiarami nowego totalitaryzmu, tym razem neoliberalnego. I trzeba jej zacząć szukać.

W swej książce „Pomiędzy centrum a peryferiami na progu XXI wieku” z 2013 roku sformułowalem po raz pierwszy prawidłowość socjopolityczną, którą nazwałem prawem Forsytha. Nazwałem ją tak, gdyż Frederick Forsyth jako pierwszy zauważył związek pomiędzy brakiem bezpośredniej zależności polityków od wyborców, a korupcją polityków, co było punktem wyjścia moich analiz. Dodam, iż ten brak bezpośredniej zależności w Polsce był i jest zasadniczo wynikiem partyjnej ordynacji proporcjonalnej, w której posłowie są bezpośrednio zależni od kierownictw swych partii politycznych, a nie od swoich wyborców.

Prawo Forsytha mówi, iż brak w demokracji parlamentarnej bezpośredniej zależności posłów od wyborców, a w konsekwencji słabość tej zależności, aż po jej brak, samych polityków i instytucji sprawujących władzę w państwie, od wyborców, obywateli i całego społeczeństwa, tworzy sytuację, która sprzyja powstawaniu poczucia wyższości społecznej i politycznej u poszczególnych osób i grup sprawujących władzę. Utrzymywanie tego poczucia wyższości skutkuje tworzeniem postaw arogancji i poczucia bezkarności wobec otoczenia społecznego, co jest potwierdzane brakiem odpowiedzialności za swe działania. Stałe poczucie bezkarności i arogancji prowadzi w konsekwencji do sprzyjaniu korupcji, braku praworządności, niekompetencji i nieskuteczności działań grup władzy politycznej.

Prawo Forsytha jest efektem socjologicznej internalizacji, osobowościowego uwewnętrznienia sytuacji obiektywnego sprawowania władzy politycznej, w warunkach braku kontroli i wpływu na jej posiadanie ze strony wyborców w szczególności, a obywateli i społeczeństwa w ogóle. Sprawowanie władzy to możliwość zmuszania ludzi do zachowań zgodnie z wolą władzy, a niezależnie od woli zmuszanych. Poczucie wyższości społecznej i politycznej u polityków jest tu intersubiektywnym uwewnętrznieniem tej właśnie obiektywnej sytuacji wyższości oraz nadrzędności sprawujących władzę, wobec niższości i podległości nie posiadających ani władzy, ani możliwości jej kontroli. Jest to wszakże tylko stała tendencja, której siła zależy od kontekstu tak kulturowego, jak i osobowościowego polityków. Inaczej to zadziała u Józefa Piłsudskiego, a inaczej u Donalda Tuska.

Moje prawo Forsytha wystarczało do wyjaśniania standardowych sytuacji w zoligarchizowanych demokracjach neoliberalnych, z Polską w roli czołowej. To prawo nie pozwala wszakże na zrozumienie totalitarnych praktyk państw neoliberalnych demokracji okresu światowej epidemii koronawirusa. Rzuca jednak pewne światło na naturę sprawowania władzy i jej konsekwencje.

ZAGADKA STANFORDZKIEGO EKSPERYMENTU WIEZIENNEGO

Trzeba zauważyć nade wszystko, iż sytuacja globalnej epidemii była i jest sytuacją, która nigdy się jeszcze we współczesnym świecie nie wydarzyła. Politycy i grupy władzy politycznej musieli się z nią zmierzyć przy braku wzorów i standardów jej rozwiązywania. Ta całkowita nadzwyczajność i całkowita nieznajomość sytuacji globalnej epidemii, stworzyła możliwość niestosowania się do już istniejących mniej lub bardziej demokratycznych wzorców, standardów i reguł rządzenia. Stworzyła nieokreśloność w rozwiązywaniu nadzwyczajnej i

nieznanej sytuacji epidemii koronawirusa.

Dlaczego jednak politycy skłonni byli i są tworzyć rozwiązania autorytarne i totalitarne w stosunku do własnych obywateli?

Myślę, że naukowa odpowiedź może leżeć w nigdy nie wyjaśnionej zagadce stanfordzkiego eksperymentu więziennego (Stanford Prison Experiment) z 1971 roku. Główny autor tego socjologicznego eksperymentu, Philip Zimbardo, przyznał wprost w jednym z wywiadów prasowych po prawie 40 latach od jego przeprowadzenia, iż jego autorzy nie rozumieją po dziś dzień co tam się stało.

Eksperyment przeprowadzony w 1971 roku na Uniwersytecie Standford w USA polegał na umieszczeniu normalnych i przeciętnych studentów w symulowanym więzieniu i obserwowaniu za lustrem weneckim ich zachowania. Wyselekcjonowaną grupę 24 studentów, najbardziej stabilnych emocjonalnie, podzielono na grupę „strażników” więziennych i grupę „więźniów”, w przystosowanych do roli więzienia piwnicach uniwersyteckich. Eksperyment miał trwać 2 tygodnie, a zadaniem „strażników” było zachowanie porządku niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania eksperymentalnego więzienia.

To, co moim zdaniem było bardzo ważne, a może nawet kluczowe dla przebiegu tego eksperymentu, to fakt, iż „strażników” celowo nie przeszkolono, a więc nie udzielono im żadnych wskazówek do ich zasad postępowania i pozostawiono im pełną swobodę w zakresie ich roli, z wyjątkiem zakazu stosowania kar cielesnych w stosunku do „więźniów”. Sami więc mogli swobodnie dobierać sposoby utrzymania prawidłowego funkcjonowania więzienia.

Już po 6 dniach eksperyment został przerwany, ze względu na narastającą brutalność „strażników”, poniżanie i upokarzanie, aż po znęcanie się nad „więźniami”. „Ostatecznie – twierdzi P. Zimbardo – zakończyłem studium z dwóch powodów. Po pierwsze, dzięki zapisom z kamer widzieliśmy, że strażnicy stają się

bardzo brutalni w nocy, kiedy eksperymentu nie obserwowali badacze. Nuda doprowadziła do wyjątkowo poniżających praktyk, również o charakterze pornograficznym. Po drugie, młoda pani doktor ze Stanforda, przeprowadziła z więźniami i strażnikami serię wywiadów i zdecydowanie przeciwstawiła się wyprowadzaniu więźniów do toalety skutych kajdankami z torbami na głowach i rękami na ramionach współwięźniów. ... sprzeciwiła się kontynuowaniu badań."

Dodam, iż choć ta grupa „strażników”, która była brutalna aż po sadyzm i stosowała praktyki poniżania i upokarzania „więźniów”, stanowiła tylko 1/3 całości, to ona narzuciła totalitarne wzory i standardy funkcjonowania „więzienia”. Jak twierdził P. Zimbardo – „Strażnicy zdobyli całkowitą kontrolę nad więzieniem i narzucili ślepe posłuszeństwo uwięzionym”. „Więźniowie” zostali całkowicie ubezwłasnowolnieni, aż po odczłowieczenie. „Pod koniec eksperymentu – twierdził P. Zimbardo- więźniowie byli całkowicie zdeintegrowani, zarówno jako grupa, jak i jako jednostki. Nie było żadnej wspólnoty w grupie, a jedynie kilka odizolowanych jednostek starających się przetrwać...".

Nierozwiązana po dziś dzień zagadka eksperymentu stanfordzkiego to przyczyny dla których eksperymentalnie odgrywane role społeczne przekształciły radykalnie tożsamości przeciętnych ludzi, czyniąc posiadających eksperymentalnie władzę brutalnymi i okrutnymi, a tych nieposiadających odczłowieczonymi i bezwolnymi. „Po obserwacji naszego eksperymentu tylko przez sześć dni – pisał P. Zimbardo – dowiedzieliśmy się jak więzienie odczłowiecza ludzi, zmieniając ich w przedmioty i budując w nich poczucie beznadziei. A jeśli idzie o strażników, zdaliśmy sobie sprawę jak zwykli ludzie bez oporów zmienili się z dobrego doktora Jekylla w okrutnego pana Hyde’a.

OSOBOWOŚCIOWA INTERNALIZACJA TOTALIZACJI WŁADZY NAD LUDŹMI

Sądzę, iż najgłębszy sens tej zagadki nie tkwi w roli więzienia, z podziałem na więźniów i strażników. Nie tkwi nawet w instytucjach totalnych, jak szpitale czy zakłady psychiatryczne, z podziałem na personel i pacjentów. Tkwi w relacji społecznej władzy. Ta eksperymentalna sytuacja jest bowiem posiadaniem władzy całkowitej, wręcz totalnej, przez poszczególne jednostki i ich grupę władzy, która ma pełną swobodę w określaniu sposobów postępowania z ludźmi i grupą całkowicie ubezwłasnowolnioną i podległą. Ten eksperyment pokazał, że pozostawienie pełnej swobody w praktyce sprawowania władzy w stosunku do ludzi i grupy całkowicie pozbawionej możliwości wpływu na tę praktykę, tworzyło totalitarne stosunki między posiadającymi władzę, a podległymi władzy.

Ograniczenie wolności poszczególnych ludzi i całej grupy w postaci eksperymentalnego więzienia, nie było jak sądzę przyczyną totalitaryzacji stosunków i interakcji, a tylko przyczyną ich zbrutalizowania i okrucieństwa, aż po sadyzm. Przyczyną była pełna swoboda w określaniu sposobu zapewniania funkcjonowania więzienia, w warunkach totalnej władzy nad pozbawionymi jakichkolwiek możliwości wpływu na nią jednostkami.

To socjologiczna sytuacja totalnej władzy w relacji do pozbawionych całkowicie wpływu na nią jednostek i grupy, zdecydowała moim zdaniem o głębokich przemianach osobowościowych wśród osób sprawujących tę władzę. To ta sytuacja całkowitej nadrzędności własnej woli oraz całkowitego podporządkowania i podległości innych, została osobowościowo zinternalizowana, wywołując u części z nich brutalność, okrucieństwo i sadyzm w stosunku do podległych ich władzy. Brutalność, okrucieństwo i sadyzm akceptowane, a przynajmniej tolerowane przez pozostałych uczestników takiego sprawowania

władzy.

GLOBALNA EPIDEMIA JAKO PRZESŁANKA TOTALIZACJI WŁADZY

Globalna epidemia koronawirusa stworzyła analogiczną sytuację, ponieważ istniejące grupy władzy politycznej w państwach neoliberalnych demokracji uzyskały znaczącą swobodę w tworzeniu nowych sposobów przeciwdziałania epidemii. I fakt sprawowania władzy przy braku kontroli i słabym wpływie na te sposoby wyborców, obywateli i społeczeństwa, uruchomił autorytarne i totalitarne praktyki polityczne u znaczącej części polityków i grup władzy politycznej w państwach neoliberalnej demokracji parlamentarnej. Ich najgłębszą przyczyną społeczną jest moim zdaniem również osobowościowa internalizacja przez sprawujących władzę państwową sytuacji znacząco totalnej władzy w określaniu sposobów przeciwdziałania epidemii. I ta właśnie internalizacja wywołuje u znacznej ich części autokratyczne i totalitarne działania w stosunku do własnych obywateli.

I co ciekawe ten autokratyzm i totalitaryzm jest tym wyraźniejszy i ostrzejszy z im bardziej lewicowo-liberalnymi politykami mamy do czynienia. W Polsce najbardziej zagorzałymi zwolennikami przymusu szczepień jest postkomunistyczna lewica i neoliberalowie z PO, „ludowcy” z PSL, a potem większość PiS. Zdecydowani przeciwnicy tego totalitaryzmu to prawicowi narodowcy z Konfederacji i mniejszościowa frakcja PiS. Prawdopodobnie ta zależność nie jest przypadkowa, acz szkoda czasu i papieru aby ją analizować.

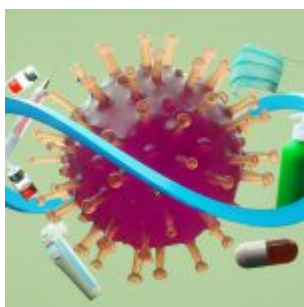
Te autorytarne i totalitarne praktyki polityczne to sygnał alarmowy, że obecne zasady, procedury i reguły neoliberalnej demokracji nie tworzą silnej kontroli politycznej nad grupami władzy w państwie. Jest to sygnał, iż obecna neoliberalna demokracja grozi przekształceniem się w neoliberalny totalitaryzm, również w każdej innej sytuacji nowych

globalnych zjawisk i procesów. I jest to powód dla którego należy zacząć analizować i zmieniać te zasady, procedury i reguły, aby uniemożliwić i obecnie, i w przyszłości pojawienia się totalitarnych praktyk politycznych.

Autorstwo: Wojciech Błasiak

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)

Zaufać nauce?



„Nie jestem zły, że mnie okłamałeś. Jestem smutny, bo od teraz już nie mogę ci wierzyć.”

Fryderyk Nietzsche

„Mam pewne zasady, według których żyję. Moja pierwsza zasada: nie wierzę w nic, co mówi mi rząd”.

George Carlin

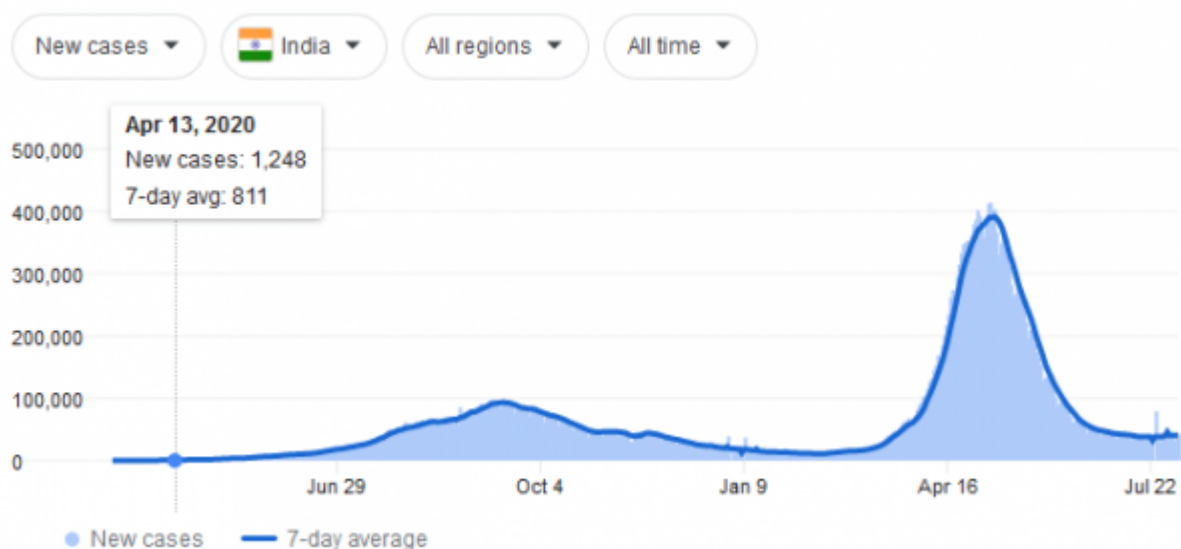
Oświadczenia ulubionego trolla naukowego na świecie, który nie powiedział prawdy od marca 2020 roku, kiedy to powiedział światu, że maseczki są bezużyteczne w powstrzymywaniu rozprzestrzeniania się wirusa, nadchodzą szybko i wściekle, ponieważ coraz więcej ludzi ignoruje propagandę strachu. Alfa!!! Delta!!! a teraz Lambda!!! Wszyscy umrzemy, jeśli nie pozwolimy Big Pharmie, bez odpowiedzialności za

zabicie lub okaleczenie was swoją eksperymentalną terapią genową, a totalitarnym politykom wstrzyknąć nam miksturę, która nie powstrzyma cię przed zarażeniem się lub rozprzestrzenieniem się wirusa. Ale może cię zabić, przez skrzep krwi lub zapalenia mięśnia sercowego.

Fauci, Walensky, Biden, Pasaki i reszta aparatczyków Bidena to kłamcy, oszuści i podżegacze strachu dla Big Pharmacy. Fauci jest ojcem COVIDa. Stworzył go dzięki uzyskaniu nielegalnego finansowania, współpracując z komunistycznym rządem Chin i jest odpowiedzialny za wszystkie śmierci i zniszczenia gospodarcze dokonane w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy. Powinien zostać osądzony, skazany i stracony za zbrodnie przeciwko ludzkości. Historia powinna wrzucić go do jednego worka z takimi jak Josef Mengele i innymi masowymi morderstwami.

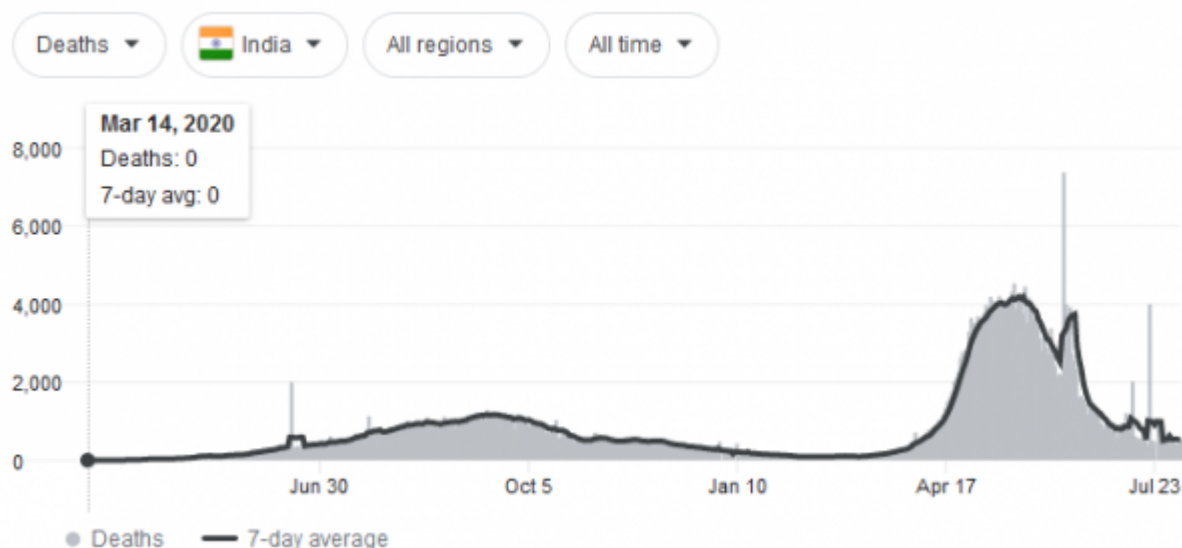
Nadal kłamię, a rogacze w korporacyjnych mediach propagandowych nigdy nie kwestionują jego kłamstw ani w żaden sposób ich nie odrzucają. Są współspiskowcami w tej autorytarnej próbie obejścia Konstytucji i zniewolenia was w farmakologicznym techno gułagu. Fuzja Big Government z Big Pharma, Big Tech, Big Finance i Big Corp zagraża prawom, wolnościom i swobodom gwarantowanym obywatelom przez Konstytucję.

Popychają kraje w kierunku nieuniknionego gwałtownego konfliktu, używając swoich sił przymusu, aby zmusić ludzi do wstrzykiwania substancji, których nie potrzebują i nie chcą. Nie wiemy, w jakim ostatecznym celu. Ale wiemy, że nie chodzi o twoje zdrowie ani zdrowie innych. Obecna narracja strachu prowadzona przez Fauciego to przerażający wariant Delta, wcześniej znany jako wariant indyjski. Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego musieli zmienić nazwę indyjskiego wariantu? Poniższy wykres wyjaśnia dlaczego.



Media głównego ścieku nieprzerwanie publikowały horror o Indiach i ciałach piętrzących się na ulicach w maju. W tym czasie zaszczepiono mniej niż 4% populacji Indii. Nawet dzisiaj jest to tylko 7% z 1,3 miliarda ich mieszkańców. Gadające głowy i Fauci wskazali na Indie jako na tragedię humanitarną, która się dzieje – używając ich jako swojej taktyki strachu przed strzałem. Ale ich narracja rozpadła się w ciągu kilku tygodni i nie słyszysz już o Indiach w wieczornych wiadomościach.

To dlatego, że liczba przypadków spadła o 90% w ciągu dwóch miesięcy od szczytu w maju. I zgadnij co? Stało się to bez wprowadzenia szczepionki. Wysłali ludności dziesiątki milionów dawek iwermektyny. Te FAKTY nie wspierają zatwierdzonej narracji snutej przez naszych godnych pogardy skorumpowanych przywódców. Ta grypa jest sezonowa. Przypadki oparte na błędnym teście PCR są już bardzo wątpliwe. A 40 000 przypadków dziennie w kraju, w którym populacja jest czterokrotnie większa niż w USA, nie jest wydarzeniem. W maju liczba zgonów w Indiach osiągnęła najwyższy poziom około 4 000 dziennie, a obecnie wynosi 500 dziennie, co oznacza spadek o 88%, praktycznie nikt nie został ukłuty.

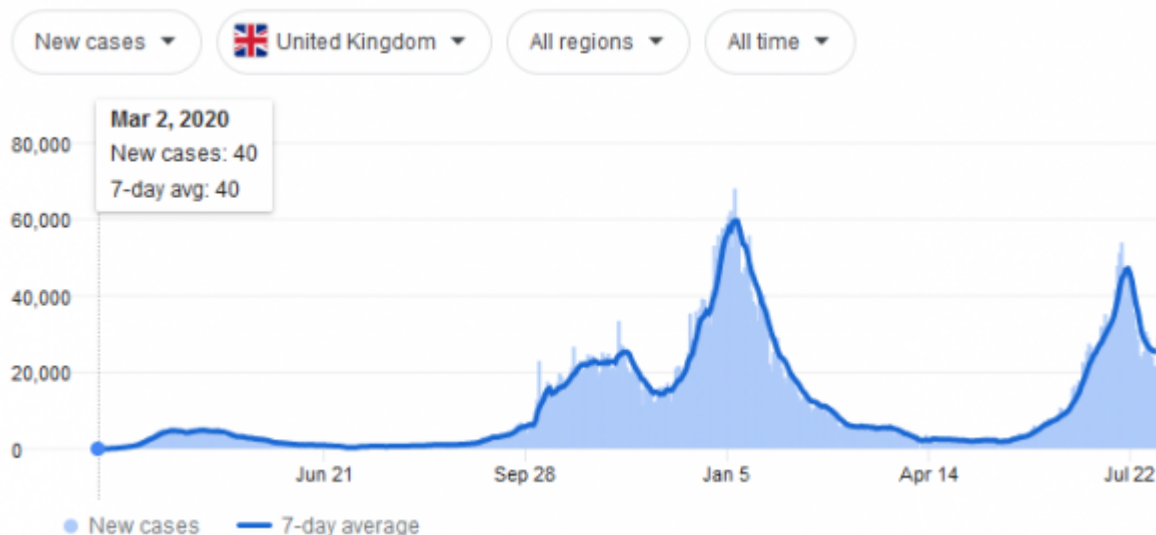


W jaki sposób zgony w Indiach na milion (312) mogą być o 64% niższe niż w Stanach Zjednoczonych (866), skoro zaszczepiło się bardzo niewielu ludzi, zdecydowana większość z 1,3 miliarda ludzi żyje w nędzy i mają ograniczony dostęp do zasobów medycznych. Wygląda to na zagadkę, a teraz wiesz, dlaczego nasz 'patrol paniki pandemii' nie mówi już o Indiach. Tak samo jak nie mówią już o Szwecji, ponieważ ich brak blokady, obostrzeń maseczkowych i żadna polityka przymusowych szczepień nie działały spektakularnie dobrze, jednocześnie nie naruszając praw i wolności ich obywateli. Te przykłady wprowadzają w zakłopotanie tłum Wielkiego Resetu i ich program kontrolowania mas poprzez strach i groźby.

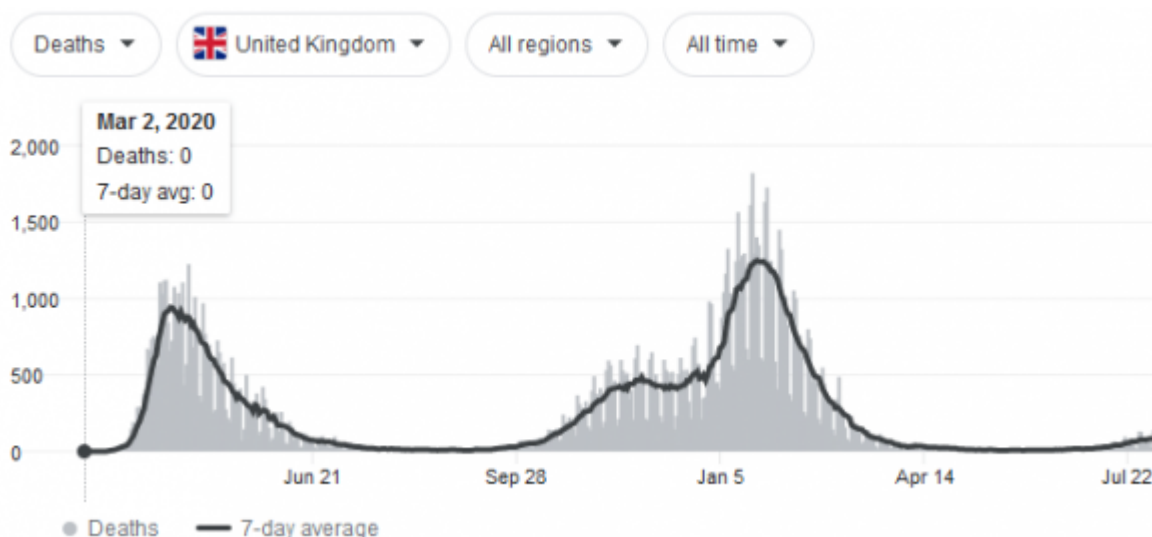
Po tym, jak władze zostały zmuszone do zmiany nazwy indyjskiego wariantu na bardziej przerażający wariant Delta, nadszedł czas na rozpoczęcie nowej kampanii marketingowej opartej na strachu w Wielkiej Brytanii, gdzie 'Borys Wielki' wypełnił swoje zobowiązanie co do Wielkiego Resetu wobec Schwaba, Gatesa i reszty, zwiększając restrykcje, blokady i wprowadzając paszporty szczepionkowe. Jaką dobrą, małą, posłuszną marionetką się stał.

Liczba przypadków, ponownie opartych na teście PCR właśnie wycofanym z rynku przez FDA, zaczęła rosnąć na początku czerwca. W połowie lipca osiągnęli już szczyt, tak jak oczekiwano po sezonowej grypie. Teraz spadły o 50% od

szczytu. Założę się, że nie słyszałeś tego w żadnej propagandzie rozsiewanej przez media głównego ścieku. Twitter i Facebook zabroniłyby tych faktów i uznałyby je za wprowadzające w błąd.



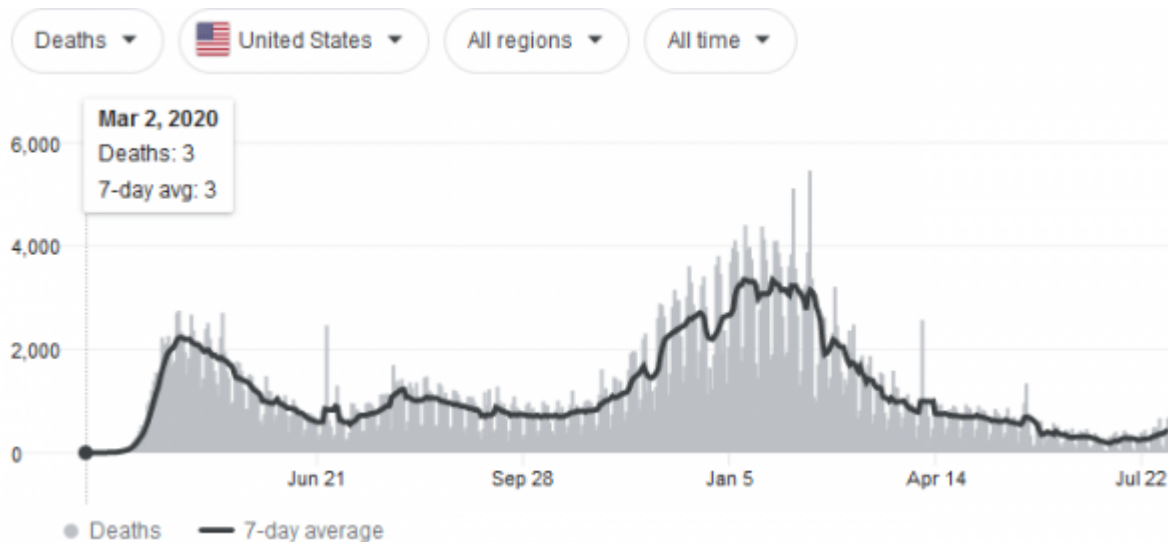
Dziwna rzecz wydarzyła się na drodze do nadchodzącej zagłady, jak powiedziałyby Walensky ze łzami w oczach. Zgony z powodu COVIDa ledwie podniosły się podczas tego wzrostu. Kiedy liczba dziennych przypadków osiągnęła 50 000 w styczniu, było 1200 zgonów „z” COVIDem dziennie. Podczas tego przerażającego wybuchu przerażającego wariantu Delta średnia liczba zgonów dziennie była o 80, 93% poniżej szczytu ze stycznia. Nie wynika to z masek ani blokad. Wariant Delta nie jest bardziej transmisyjny i jest znacznie mniej zabójczy niż pierwszy szczep. To brat grypy.



Można by pomyśleć, nasi guru „zaufaj nauce” rzeczywiście obserwowali, co tak na prawdę wydarzyło się w Indiach i Wielkiej Brytanii i podali fakty oparciu ocenę. Delta jest znacznie mniej zabójcza i nie ma się czego bać. Opierając się na faktach, przypadki osiągną szczyt na początku września, a następnie gwałtownie spadną. Delta nie jest przerażająca. To nie jest śmiertelne. Przypadki są oparte na błędnym teście PCR, który nie może odróżnić zwykłego przeziębienia, grypy sezonowej i COVIDa. Prawdziwi eksperci ds. zdrowia powiedzieliby ludziom, aby się uspokoili i przestali się martwić.



Stany Zjednoczone mają obecnie średnio 100 000 przypadków dziennie, najwięcej od połowy lutego. W tym czasie na COVID umierało 3000 osób dziennie. Obecnie 470 osób umiera na dzień z powodu COVIDa, 84% mniej niż w połowie lutego. Horror!!! Wiemy już, na podstawie faktów, że umierający mają ponad 80 lat, są chorobliwie otyli i/lub mają 5 chorób współistniejących. Ta przerażająca fala to nic innego jak pierdnięcie na wietrze. Ale nie tak nasi chwalebni przywódcy traktują tę farsę grypy.



To prowadzi nas do większego „ufania nauce”. Te szczepionki zostały okrzyknięte cudem w wygraniu wojny z COVIDem. Trump tak powiedział. Fauci tak powiedział. Tak powiedzieli dyrektorzy firm Pfizer, Moderna i J&J. Zadeklarowali, że są w 96% skuteczne w powstrzymywaniu cię przed złapaniem COVIDa. Byłaby tylko znikoma liczba „przełomowych” przypadków. To bardziej jak przerwanie tamy spraw. Nie reklamowali tych leków jako łagodzące objawy COVIDa.

Nikt nie przyjął by strzałów, wiedząc, że złapie COVID po tym jak da się 'zaszczepić'. Obserwowanie dysonansu poznawczego wykazywanego przez zaszczepionych jest cudem. Nie mogą przyznać się, że zostali wprowadzeni w błąd i oszukani przez Fauciego i przyjaciół. Nie mogą przyznać, że popełnili błąd i nadal nie znają długofalowych skutków tej terapii modyfikującej geny. I to nawet nie biorąc pod uwagę 12 000 zgonów, 70 000 poważnych obrażeń i 550 000 niepożądanych reakcji zgłoszonych do systemu VAERS ze szczepionek. A te liczby są prawdopodobnie zaniżone o współczynnik co najmniej trzy razy.

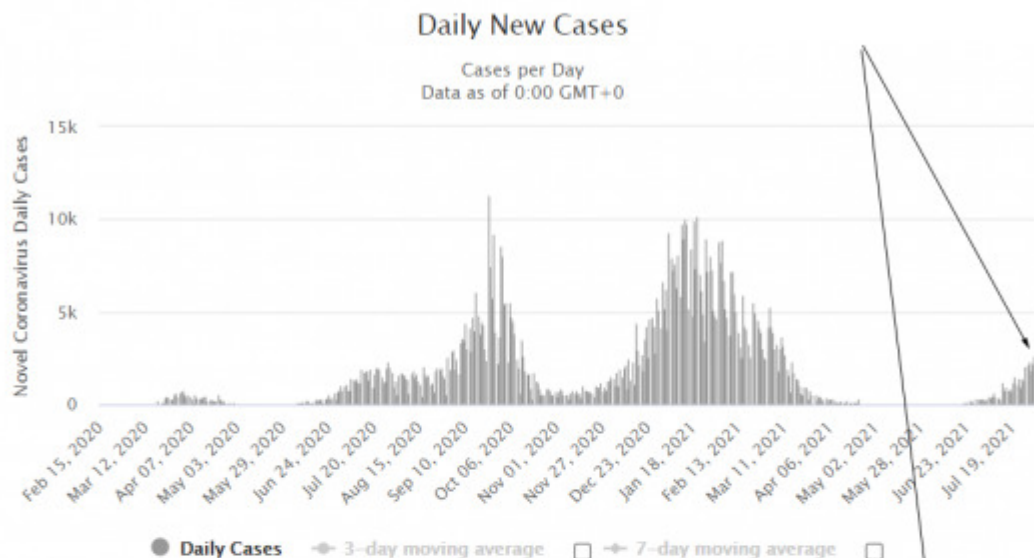
Szczepionka nie powstrzymuje cię przed zarażeniem się, rozprzestrzenianiem się lub śmiercią z powodu COVID-19. Nie zmniejsza objawów bardziej niż iwermektyna lub hydroksychlorochina. Zaszczepieni mogą również przenosić większe obciążenie wirusowe, co czyni ich jeszcze bardziej niebezpiecznymi. Gniew, który powinien być skierowany na

kłamców i oszustów, którzy zachwalali to „lekarstwo”, jest zamiast tego skierowany przeciwko tym, którzy zdecydują się pozwolić swojemu układowi odpornościowemu wykonać swoją pracę. Gniew jest podsycany przez rządzących, którzy obwiniają za obecny „napływ” tych, którzy decydują się na działanie swojej naturalnej odporności. Więcej kłamstw.

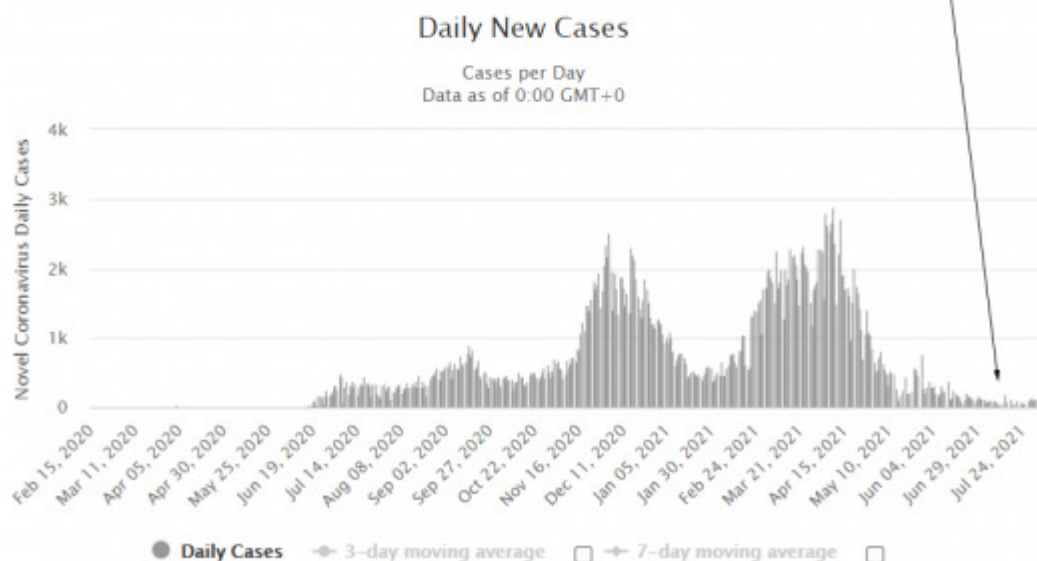
I mamy dowód. Izrael, najbardziej zaszczepiony kraj na świecie, przeżywa gwałtowny wzrost liczby przypadków wśród zaszczepionych, podczas gdy sąsiednia Palestyna, w której praktycznie nikt nie jest zaszczepiony, nie przeżywa żadnego wzrostu. A teraz Izrael znów się blokuje. Czy szczepionki powodują wzrost Delta? Na pewno nie dostaniesz szczerzej odpowiedzi od Fauciego & Pfizer’a. Do zarobienia są setki miliardów dolarów. Po prostu weź ten wzmacniacz i wszystko będzie dobrze.

Czegoś nie zrobiono w jednym z tych dwóch sąsiadujących ze sobą miejsc, prawda?

Daily New Cases in Israel



Daily New Cases in the State of Palestine



Totalitariusi nigdy nie pozwalają, aby dobry fałszywy kryzys poszedł na marne. Ten kryzys związany ze sztuczną grypą jest reklamowany do samego końca przez tych, którzy naciskają na swój program tyranii medycznej, wspierany przez technologiczny nadzór i śledzenie oraz koordynowany z megakorporacjami i

policją cenzurującą media społecznościowe. Ich program jest głęboko niepokojący i ma charakter orwellowski. Niemal historyczne kłamstwa i bełkot wypowiedziany przez Fauciego, Walensky i ich przymilnych akolitów medialnych, tyranów i biurokratów rządowych, wyraźnie wskazują na bardziej nikczemny cel. Nic, co jest wdrażane przez rząd federalny, rządy stanowe lub mega-korporacje, nie jest oparte na nauce, twoim zdrowiu ani zdrowiu innych osób.

Ta pełna presja, by siłą zaszczepić każdą osobę, jest bezsensowna, niepotrzebna, nienaukowa i niekonstytucyjna. Ta grypa miała już 99,7% przeżywalności. I jest mniej śmiertelna niż coroczna grypa dla osób poniżej 30 roku życia. Wariant Delta jest znacznie mniej zabójczy niż oryginalny wirus. Ale ci u władzy są zmuszeni zrujnować środki do życia każdemu, kto odmawia podjęcia badań w ramach tego eksperymentalnego schematu terapii genowej. Rząd spiskuje z korporacjami i mediami społecznymi, aby siłą wcisnąć Ci zastrzyk.

Desperacki charakter autorytarnych działań podejmowanych przez elitarnych rządzących i ich korporacyjnych konspiratorów zapowiada znacznie mroczniejszą prawdę czającą się pod powierzchnią. Ten globalny schemat Ponziego, który nazywamy naszym systemem gospodarczym i finansowym, rozpada się. Potężni i bogaci oligarchowie, którzy już kontrolują dźwignie władzy i posiadają większość bogactwa, nie chcą, aby ich raj na ziemi wyparował jak kałuża w upalny letni dzień. Właśnie dlatego próbują zainstalować plan dowodzenia i kontroli „odbudować lepsze” Wielkiego Resetu, w którym będą posiadać wszystko a Ty nie będziesz mieć nic, nic nie mów, zrób tak, jak ci każą, i zdobądź roczny strzał dopalacza dla najnowszego wariantu grypy fantomowej.

Globalistyczne imperium długu słabnie pod ciężarem niespłacalnych zobowiązań i pochodnych masowego rażenia. W tym momencie nie jest jasne, w jaki sposób te „szczepionki” odgrywają rolę w ich ogólnym planie utrzymania władzy, kontroli i bogactwa, ale szaleńcze, autokratyczne i

niepohamowane niszczenie naszych konstytucyjnych praw w związku z wirusem grypy powinno sprawić, że każdy krytycznie myślący człowiek zatrzyma się i zastanowi się co dalej.

Pozwoliliśmy im zamknąć kraje, zniszczyć małe firmy, pozbawić pracy dziesiątki milionów ludzi, zmusić do noszenia pieluszek na twarz, stworzyliśmy drastycznie większą zależność od datków rządowych, doprowadziliśmy do wzrostu długu publicznego i zasadniczo przekazaliśmy całą naszą gospodarkę marionetkom, których jedynym celem jest utrzymanie bogacenia się bankierów, miliarderów i korporacjokracji.

Zmniejszyli presję na krótki czas, ale nauczyli się, jak łatwowierne i podatne były świadomie ignoranckie masy podczas pierwszej rundy ich autorytarnego przejęcia. Runda druga wydaje się być bardziej tyraniczna i egzekwowana przez policyjnych bandytów, sponsorów korporacyjnych, tyranów z mediów społecznościowych i ich hordy zombie, zaszczepionych, donoszących na tych, którzy nie przestrzegają planu. Codziennie srają na Konstytucję i nie wierzą, że rządy prawa mają do nich zastosowanie.

Jeśli teraz nie odepchniemy się na siłę, możemy nigdy nie otrzymać kolejnej szansy na odwrócenie tej spirali w dół niegdyś wolnego narodu. Przekraczamy nasz Rubikon i nie będzie odwrotu. Decyzje, które podejmiemy indywidualnie i jako kraj w ciągu najbliższych kilku miesięcy, zadecydują o tym, czy jesteśmy myszami, czy ludźmi.

Mędracy z przeszłości wiedzieli, że wroga zawsze można znaleźć wewnątrz. Musimy zidentyfikować naszego wroga, skonfrontować się z nim poprzez nieprzestrzeganie ich przepisów, bojkot korporacji wspierających reżim, organizowanie pracowników, aby opierali się nakazom szczepień poprzez strajki lub masową rezygnację, bierny opór poprzez rzucanie kluczem francuskim w tryby ich systemu finansowego i w razie potrzeby skorzystania z naszych praw. Nie przesadzam z tym zagrożeniem, ponieważ ten kraj jest spychany na krawędź przez wroga na widoku.

„Wróg jest za bramami; musimy walczyć z naszym własnym luksusem, własną szaleństwem, naszą własną przestępczością”.

Mark Tulliusz Cynceron

„Pamiętaj, demokracja nigdy nie trwa długo. Szybko się marnuje, wyczerpuje i morduje. Nie było jeszcze demokracji, która nie popełniłaby samobójstwa”.

John Adams

Chiny chcą kontrolować globalny system „paszportów szczepionkowych”



Komunistyczne Chiny [zwracają się do Światowej Organizacji Zdrowia \(WHO\)](#) o pozwolenie na zbudowanie globalnego systemu nadzoru „paszportu szczepionkowego”, który według autorytarnego reżimu mógłby zostać uruchomiony w ciągu tygodnia, gdyby dostali zielone światło.

Komunistyczna Partia Chin już ustanowiła w Chinach system paszportów szczepionkowych, który jest [bezpośrednio powiązany z ich systemem zaufania społecznego](#).

Mieszkańcy Chin, którzy zostali zaszczepieni na koronawirusa z Wuhan (Covid-19), mogą podróżować i prowadzić interesy „normalnie”, podczas gdy ci, którzy nie zostali zaszczepieni, nie mogą wykonywać takich czynności, dopóki nie zgodzą się na zastrzyk.

„Oceny” przyznawane są mieszkańcom Chin na podstawie ich współpracy z agendą reżimu. Jeśli KPCh pochwała twoje zachowanie, otrzymujesz wyższy „wynik”. Jeśli powiesz złe rzeczy o reżimie, Twój wynik się zmniejszy.

Celem Chin jest rozszerzenie tego systemu zarządzania i kontroli na całym świecie. Osoby, które zostaną zaszczepione przeciwko chińskiemu wirusowi, otrzymają „stempel” w paszporcie szczepionkowym, umożliwiający im wejście na pokład pociągów i samolotów, a ci, którzy odrzucają szczepionkę, otrzymają polecenie pozostania w domu.

WHO wyraźnie poinstruowała kraje członkowskie, aby nie konstruowały takiego systemu, ponieważ dostępność szczepionek nie jest jeszcze „sprawiedliwa”. Jednak komunistyczne Chiny przeciwstawiają się WHO i naciskają na globalne przyjęcie swojego systemu paszportów szczepionkowych.

„Chińscy eksperci zauważyli we wtorek, że Chiny mogą pomóc, dzieląc się swoimi doświadczeniami z WHO i zapewniając wsparcie techniczne w organizacji problemu”, donosi *Global Times*, gazeta propagandowa prowadzona przez KPCh w Chinach.

„... Chiny są najbardziej doświadczonym krajem na świecie w stosowaniu systemu kodów zdrowotnych, podczas gdy WHO jest najwłaściwszym organizatorem tej sprawy, aby zapewnić niezależność, uczciwość i bezpieczeństwo danych” – dodał.

Komunistyczne Chiny chcą rządzić światem

Chiny od dawna obserwują, śledzą i naruszają prawa człowieka swoich obywateli, którzy nie mają prawie żadnej swobody poruszania się bez „pozwolenia” ich zwierzchników. Reżim nie

chciałby niczego więcej, jak tylko rozszerzyć ten system przymusowej niewoli na wszystkie inne narody na ziemi.

„Jeśli chodzi o technologię, uważam, że chińskie firmy mogą zbudować międzynarodową platformę w zaledwie tydzień” – powiedział komunistyczny chiński „ekspert”, cytowany w artykule *Global Times* o tym, jak łatwo byłoby zglobalizować system.

„WHO może opracować zasady, procedury i format danych”, mówi dalej ten ekspert, który kieruje grupą zwaną „Information Consumption Alliance”. „Chiny są bardzo chętne do udzielenia wsparcia w zakresie wymiany doświadczeń i technik tworzenia takiej platformy, ponieważ kraj ten ma w tym bogate doświadczenie”.

The *Global Times* twierdzi, że globalny system nadzoru zarządzany przez komunistyczne Chiny w jakiś sposób „gwarantowałyby zaufanie publiczne”. W międzyczasie WHO, które jest zaniepokojone tym, co może nadejść dalej, skapitulowało przed większością innych żądań Chin podczas tej „pandemii”.

Stany Zjednoczone już teraz mają przedsmak tego komunistycznego spisku [w mediach społecznościowych](#), gdzie na przykład użytkownicy Facebooka są obecnie szeroko śledzeni i ankietowani oraz otrzymują „oceny” na podstawie ich zachowania w Internecie.

Komunistyczne Chiny naciskają również na Joe Bidena, znanego jako „China Joe”, by uznał reżimową „domową” szczepionkę za „bezpieczną i skuteczną” opcję zgodności z proponowanym globalnym programem paszportów szczepionkowych.

„Chińscy eksperci stwierdzili, że jest bardzo możliwe i praktyczne, aby Chiny rozpoczęły wzajemne uznawanie z krajami, które zatwierdziły chińskie szczepionki, takimi jak Malezja, Singapur i Indonezja”, donosi *Global Times*.

Źródła:

[Breitbart.com](https://www.breitbart.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Artykuł przetłumaczono z [newstarget.com](https://www.newstarget.com)